

**CARL SCHMITT***Lewiatan w teorii państwa Thomasa Hobbesa*

Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, ss. 187

**ARKADIUSZ GÓRNIŚIEWICZ**

Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ

## Lewiatana „choroba na śmierć”

**N**iewielkie studium Carla Schmitta *Lewiatan w teorii państwa Thomasa Hobbesa* ukazało się w roku 1938. Książka Schmitta nosi podtytuł *Sens i niepowodzenie politycznego symbolu*. Jest to praca poświęcona głównie roli jaką w myśli Hobbesa pełni tytułowy Lewiatan. A mówiąc dokładniej, jest to próba zdiagnozowania „choroby na śmierć” Lewiatana, która zarazem okazuje się Schmittiańską diagnozą nowoczesności. Schmitt rozpoczyna swe rozważania od historycznych i teologicznych zawiłości wiążących się z figurą Lewiatana, której to dzieło Hobbesa zdaje się częściowo zawdzięczać swą złą sławę (Hegel). Przyjrzyjmy się bliżej źródłom tego obrazu. Lewiatan zostaje przedstawiony jako potwór morski w *Księdze Hioba*, z czasem łączy się go z innymi bliźniymi zwierzętami, a sam obraz zyskuje kolejne warstwy symboliczne, tak, że w końcu „bogactwo teologicznych i historycznych interpretacji jest wprost monstrualne” (s. 17). Schmitt wyróżnia dwie wyodrębnione w średniowieczu wielkie linie interpretacyjne: chrześcijańską, ujmującą Lewiatana jako Szatana, który dał się złapać na krzyż niczym na wędkę i przegrał walkę o człowieka, oraz żydowską (czy żydowsko-kabalistyczną), zgodnie z którą Lewiatan i Behemot symbolizują walkę między wrogimi Żydomi narodami pogańskimi (s. 18–20).

Hobbes określa Lewiatana, obok „wielkiego zwierzęcia”, również jako „wielkiego człowieka”, „wielką maszynę” i „boga śmiertelnego”. Zdaniem Schmitta sednem koncepcji państwa Hobbesa jest przykład kartezyjańskiego wyobrażenia człowieka jako pewnego mechanizmu obdarzonego duszą na „wielkiego człowieka”, czyli państwo, które staje się maszyną ożywioną przez osobę suwerena-reprezentanta (s. 42), przy czym warto pamiętać, że ściśle rozróżnienie „organizmu” i „mechanizmu” dokonało się dopiero po-

nad sto lat po Hobbesie, pod koniec XVIII wieku; (s. 52). Jeśli zaś chodzi o samego Lewiatana, to autor *Elementów filozofii* posłużył się tym mitycznym obrazem jako symbolem politycznej jedności i siły państwa: „Literalnie rzecz biorąc, znaczenie Lewiatana w dziele nazwanym jego imieniem polega wyłącznie na tym, że jako efektowny cytat z *Biblii* unaoacza najsilniejszą władzę doczesną w postaci zwierzęcia, którego niezwykła siła powstrzymuje wszystkie słabsze” (s. 32). Takie wykorzystanie biblijnego Lewiatana staje się jeszcze bardziej zrozumiałe w kontekście posłużenia się obrazem innego biblijnego stwora – potwora lądowego Behemota. Ten – będący symbolem rewolucji, anarchii i chaosu tkwiącego w indywiduach – potwór lądowy walczy z Lewiatanem symbolizującym państwo i porządek. Lewiatan, czyli państwo, to w rzeczywistości nieustanny wysiłek powstrzymywania zakusów Behemota (s. 32). Warto dodać, że zdaniem Schmitta Hobbes posłużył się figurą Lewiatana w chwili, w której obraz ten traci swą siłę demoniczną (s. 35).

I jeśli Hobbes posłużył się tym obrazem dla dobra swej walki z wszelkimi formami teologii politycznej (Schelsky) i z judeochrześcijańskim rozbięciem jedności, to jednak bogactwo i siła symboliki związanej z tym poruszającym wyobraźnię mitycznym obrazem sprawiły, że nie spełnił on swego celu. Nie spełnił choćby dlatego, że w samym sercu hobbesowskiego Lewiatana kryje się już załazek jego zagłady. Hobbesowski Lewiatan domaga się bezwarunkowego posłuszeństwa od swych poddanych już nie w oparciu o „boskie prawo królów”, lecz jedynie w oparciu o bezpieczeństwo, które im zapewnia. Schmitt zgadza się ze Straussem, że myśl polityczna Hobbesa (w tym jego stosunek do wiary chrześcijańskiej i cudów) pozwala określić go inicjatorem nowoczesności (Choć sam Strauss po latach przyzna palmę pierwszeństwa Machiavellemu<sup>1</sup>). Z kolei zawarte w Lewiatanie rozróżnienie prywatnej wiary (*faith*) i publicznego wyznania (*confession*) będzie prowadzić do powstania konstytucyjnego państwa prawa (s. 72). Kiedy spycha się wewnętrzną wiarę w sferę prywatną, „rośnie wtedy siła oporu milczenia i cizy” (s.80), zarazem „w zasadzie rozstrzygnięta jest już wyższość sfery wewnętrznej, a tym samym tego, co prywatne, nad tym, co publiczne”(s. 80). Jak pisze Schmitt, „patrząc z perspektywy dziejów ustroju, mamy tu do czynienia z podwójnymi narodzinami: po pierwsze z prawnie (nie teologicznie) skonstruowanym początkiem nowoczesnej, indywidualistycznej wolności myśli i sumienia, a wraz z tym jednostkowych swobód, charakterystycznych dla struktury liberalnego systemu konstytucyjnego; po drugie: z narodzinami państwa jako władzy zewnętrznej, usprawiedliwionej niepoznawalnością

<sup>1</sup> L. Strauss, *Preface to the American Edition*, [w:] tenże, *The Political Philosophy of Hobbes. Its Basis and Its Genesis*, Chicago 1963, s. xv.

substancjalnej prawdy, dziewiętnasto- i dwudziestowieczne *stato neutrale e agnostico*"(s.73). I jeśli dla Hobbesa na pierwszym planie znajduje się spokój publiczny i suwerenna władza, to myśliciele liberalni, począwszy od Spinozy, wykorzystują owo „ledwie widoczne pęknięcie” po to, by przygotować nadzieje liberalizmu. Jakkolwiek fragmenty o szczególnej roli myślicieli żydowskich w „wypatroszeniu Lewiatana” nie należą do najmocniejszych stron książki (aż nazbyt zdradzając ducha czasów, w których powstała), to jednak nie sposób nie dostrzec, że co do roli Spinozy w powstaniu nowoczesnego liberalizmu Schmitt znów zgadza się ze Straussem<sup>2</sup>. Schmitt kreśli sugestywną linię łączącą Lewiatana z dylematami mieszczańskich konstytucjonalistów wobec państwa bolszewickiego, które zaczęło zgłaszać pretensje do miana „państwa prawa” (s. 88), zakłócając tym samym komfort obywatela współczesnego „państwa prawa” i przypominając o ciemnej stronie „państwa neutralnego i świeckiego”.

Książkę Carla Schmitta o Hobbesie należałoby zatem czytać nie tylko jako dzieło z zakresu historii doktryn politycznych, identyfikujące Hobbesa jako duchowego przodka państwa prawnego i związanego z nim pozytywizmu prawnego, lecz również jako sugestywne studium przypadku powstania, przemiany i upadku pewnego, pobudzającego wyobraźnię, symbolu. W miejscu tym wypada wyrazić życzenie, że polski czytelnik otrzyma wkrótce również szansę zapoznania się z pracami Leo Straussa (*The Political Philosophy of Hobbes*) i Michaela Oakeshotta (*Hobbes on Civil Association*), składającymi się wraz z książką Schmitta na szczególnie pobudzający do myślenia tryptyk poświęcony filozofowi z Malmesbury.

ARKADIUSZ GÓRNIŚIEWICZ

<sup>2</sup> Wydaje się, że „ukryty dialog” między Leo Straussem a Carlem Schmittem wywarł duży wpływ na ideowy rozwój obu myślicieli. Por. zvl. H. Meier, *Carl Schmitt and Leo Strauss. The Hidden Dialogue*, Chicago-London 2006; polski przekład wnikliwej recenzji pojęcia polityczności Schmitta autorstwa Leo Straussa ukazał się w kwartalniku „Kronos” 2008, nr 3, s. 58-73.